

Bóbr w dobie przemysłu

Korzyści, które płyną z nauki, są niezaprzeczalne. Dzięki nauce człowiek mógł podróżować w kosmosie, przepływać morza i rzeki, pokonywać góry. Niestety, spowodował wiele szkód w przyrodzie. Zagrożone środowisko naturalne. Brudne wody i skażone powietrze, Tak, to nie żarty.

Najgorzej przyjmuje to bóbr. Bóbr lubi wodę czystą i przejrzystą, a taka w jeziorze to już rzadkość. Płacze więc i nie wychyla głowy z żeremi. Nadstawia czasem ucha, czy nie sprzyjających wieści. Ale rzadko kiedy dochodzi do niego coś, co mogłoby rozweselić bobrze serce. Wręcz przeciwnie. To, co słyhać w mediach, nie pozwala mu zachować zimnej krwi. „Spokój, trzeba mi spokoju” – powtarza sobie często pocziwiec bóbr. Czasem idzie na herbatkę do żubra. Zaparzają wonny napój w łupinie orzecha, a potem długo siedzą i wspominają czasy, kiedy jeszcze przyroda pozostawała nieskażona, świeża i można było mieć nadzieję, że tak będzie zawsze.